Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I. Poznań, poniedziałek, 17 września 1945 r. Nr 201

Bądźmy czujni

Państwo Polskie pragnie w imię zasady jedności narodowej przeciwstawiającej się niemieckiemu dążeniu do rozbijania społeczeństwa polskiego, skupić na nowo w swoich ramach wszystkich obywateli, którzy poddani byli w czasie okupacji akcji zniemczającej, a poczuwają się do polskości.

Temu celowi służy zapoczątkowana przed niedawnym czasem akcja rehabilitacyjna przywracająca polskie prawa obywatelskie tym wszystkim, którzy je utracili przechodząc na niemiecką listę narodowościową. Stoimy wobec niezwykle ważnego dla dobra i przyszłości naszego narodu zagadnienia.

Obowiązkiem każdego z nas jest uważnie śledzić każdą sprawę rehabilitacyjną, by wskutek braku dostatecznego aparatu kontroli i selekcji nie przedostał się do naszych szeregów element niegodny, niebezpieczny, wrogi, który dbając tylko o własny interes lub służąc wręcz interesom niemieckim — obojętny będzie na sprawy społeczne i narodowe, a nawet będzie sabotował odbudowę zniszczonego Państwa. Czuwajmy, by miano i godność Polaka okupiona bezdennymi ofiarami i morzem krwi nie przypadła w udziale sabotażystom, szpiegom, dywersantom, a także ludziom, którzy polskości się wyrzekli bez protestu i łatwo, a niekiedy samowolnie i ochotnie. Tak jak brak dostatecznej czujności z naszej strony i lekkomyślność były przyczyną wielu nieszczęść i przyczyniły się do powiększenia rozmiarów katastrofy naszej w ostatniej wojnie, tak ten sam brak czujności i ta sama lekkomyślność przysporzyłyby nam w przyszłości wiele nowych strat i ofiar.

Wzywamy każdego Polaka, by tropił w szeregach naszych tych, którzy uszli jeszcze do dzisiaj ręki sprawiedliwości i znaleźli bezpieczne schronienie, by uważnie badał poszczególne wnioski rehabilitacyjne i uniemożliwił szczerym „Volksdeutschom" przedostanie się do naszego organizmu państwowego.

Musimy wszyscy stanąć do walki o jednolitość, czystość, i pełną wartość szeregów polskich, do walki o dobro Narodu Polskiego do walki z tymi, którzy zdradziwszy Polskę chcieliby udając skruszonych, wejść między nas. Krew setek tysięcy Polaków, niechaj przypomina nam ustawicznie o obowiązku czujności i najżywszego interesowania się wszystkimi sprawami, które jak akcja rehabilitacyjna, mają znaczenie ogólno-społeczne i narodowe.

Pomagajmy władzom w ich ciężkiej i skomplikowanej pracy odrzucania złych i szkodliwych obywateli. Nie zapominajmy o tym, że ciąży na nas odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami. Scalajmy szeregi Narodu polskiego i odbudowujmy z gruzów Państwo polskie także czujnością, najżywszą aktywnością i troskliwością o całość naszego organizmu, o naszą przyszłość i bezpieczeństwo.

A. R.

Sytuacja deportowanych w obozach

Londyn, 16. 9. (Polpress). Przedstawiciel UNRRY, zwiedził obozy dla deportowanych w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej i donosi, że sytuacja byłych ofiar hitleryzmu jest bardzo ciężka. W brytyjskiej strefie okupacyjnej i w niektórych rejonach amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemcy otrzymują więcej żywności niż deportowani. W wielu obozach deportowani znajdują się jeszcze za drutem kolczastym, pod strażą wojskową, podczas gdy Niemcy mają pełną swobodę ruchów. W obozach dochodzi często do bójek i kradzieży. Jeżeli stan ten nie ulegnie zmianie, wówczas — stwierdza delegat UNRRY — może dojść w zimie do zamieszek i masowych samobójstw. Wśród deportowanych znajdują się Polacy, Żydzi, Grecy, Jugosłowianie, Ukraińcy, Włosi i przedstawiciele wielu innych narodowości.

W obozie dla przestępców wojennych

Londyn, 16. 9. (Polpress) — Agencja Reutera donosi, że w obozie Luft, w rejonie Frankfurtu, umieszczono wielu hitlerowskich przestępców wojennych. Wśród więźniów tego obozu znajdują się: marsz. Kesselring, gen. Guderian, min. Fritz Saukel, min. Rittel, dawny ambasador niemiecki w Argentynie — von Epp, admirał Horthy i wielu innych.

Na czele obozu stoi amerykański pułk. William Philips z Kalifornii. Więźniowie otrzymują racje żywnościowe, zawierające 180 kalorii dziennie. Stan zdrowia więźniów jest dobry.

Czego domaga się pracujący Poznań?

Tysiączne tłumy zebrały się w dniu wczorajszym na Placu Wolności, aby wziąć udział w wielkim wiecu manifestacyjnym zwołanym przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego O.K.Z.Z. ob. Wietrzykowskiego głos zabrała posłanka do K.R.N. ob. Sadło. Prelegentka zwróciła uwagę na postawę, jaką zajął polski chłop, robotnik oraz inteligent wtedy, gdy zaledwie część kraju była wyzwolona spod jarzma niemieckiego. Robotnik, chłop i pracownik umysłowy nie czekali na wezwanie do pracy. Zaledwie wybiła godzina wolności, stanęli, każdy przy swoim warsztacie. W głębokim poczuciu obywatelskiego obowiązku wobec odradzającej się z pożogi wojennej ojczyzny natychmiast skierowali cały swój wysiłek ku odbudowie kraju. Oni też byli pierwszymi budowniczymi demokratycznego państwa polskiego. Obecnie gdy pierwszy okres organizacyjny mamy już poza sobą, dają się jednak zauważyć poważne trudności z jakimi boryka się każdy robotnik, chłop, czy pracownik umysłowy.

Centralna Komisja Związków Zawodowych powzięła w dniu 31. 8. i 1. 9. br. szereg uchwał dla dobra klasy pracującej. Zwrócono się do Rządu z prośbą o rzeczywiste zrealizowanie kart żywnościowych. W dalszym ciągu C.K.Z.Z. domaga się, aby teraz, gdy żniwa minęły, wydawano dzieciom robotników i pracowników umysłowych biały chleb i mleko. Towary UNRRY w jakiejkolwiek by przyszły ilości muszą być rozdzielane całkowicie pomiędzy pracującą ludność. Żadne przysłane produkty nie mogą się znaleźć na wolnym rynku, dając tym samym nowe zyski paskarzom i nierobom. C.K.Z.Z. w imieniu całego pracującego społeczeństwa żąda utworzenia Kontroli Społecznej, składającej się z przedstawicieli wszystkich grup pracujących, która mogłaby sprawdzać w jaki sposób rozdzielana jest żywność.

W dalszym ciągu ob. Sadło wskazała na pewne niedociągnięcia w sądownictwie polskim i wniosła o dopuszczenie pracującego ludu do sądownictwa w zakresie działalności sądów ludowych. Poruszając aktualny temat reprywatyzacji ob. Sadło przedstawiła dalsze projekty C.K.Z.Z., która domaga się aby warsztaty pracy, w których jest zatrudnionych ponad 50 robotników zostały upaństwowione, a poniżej 50 robotników stały się Spółdzielniami Robotniczemi. Dotychczasowe uposażenie robotnika nie pozwala mu na płacenie świadczeń socjalnych, które wynoszą aż 15% jego dochodu. W związku z tym C.K.Z.Z. żąda całkowitego przerzucenia świadczeń socjalnych na pracodawcę. Pracownik zarabiający do 2000 złotych miesięcznie nie będzie płacił podatku dochodowego w ogóle, a zarabiający ponad 2000 złotych 50% tego co dotychczas. C.K.Z.Z. pragnąc dopomóc ogółowi uczciwie pracujących obywateli wzywa jednocześnie do tępienia i przepędzania tych wszystkich, którzy wprowadzają rozłam w jedność narodową czy to sabotażem pracy czy destrukcyjnymi rozmowami. W dzisiejszej Polsce każdy kto stoi na uboczu i nie daje plonu swej pracy ojczyźnie jest wrogiem własnego kraju i pracujących obywateli.

Sekr. Woj. P.P.S. ob. Grajek, który w dalszym ciągu prowadził wiec, rozszerzył niektóre zagadnienia omawiane przez ob. Sadło oraz poruszył sprawę skazanych na śmierć Polaków w Paderborn. Ob. Grajek w imieniu zebranych tłumów wyraził protest przeciw karze na jaką skazano polskich obywateli w Anglii i zaapelował do rządu, aby wykorzystał pełnię swoich praw na terenie międzynarodowym.

W dalszym ciągu wiecu przemawiali: sekretarz Miejskiego Komitetu P.P.R. ob. Wróbel i wiceprzewodniczący O.K.Z.Z. ob. Rybczyński. Ob. Rybczyński zwrócił się z apelem do starszych robotników, aby przykładem jak i odpowiednimi rozmowami obudzili w młodej generacji poczucie prawdziwego obowiązku wobec kraju. Lata okupacji wykoleiły znacznie młodzież, jednak dzisiaj chłopcy i dziewczęta powinni zrozumieć że są już u siebie na własnym gospodarstwie i że własna niedbała praca zemści się tylko na nich samych.

Wiec zakończono uchwaleniem następujących rezolucyj:

O polepszenie bytu

Zgromadzeni na Wiecu Manifestacyjnym w Poznaniu w dniu 16 września b. r. w liczbie 10 tysięcy, przedstawiają poniższe postulaty:

Ruch zawodowy stanął na słusznym stanowisku poparcia polityki P. K. W. N. Rządu Tymczasowego, Rządu Jedności Narodowej, jako jedynej i słusznej polityki, idącej po linii interesów świata pracy i polityki Polski Demokratycznej, opartej na ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Najbardziej jaskrawymi dowodami słuszności tej polityki, to uznanie Rządu Jedności Narodowej przez największe mocarstwa świata, to przyznanie Polsce prastarych ziem piastowskich po Odrę, Nisę Łużycką i Bałtyk, to wreszcie przyznanie Polsce prawa do znacznych odszkodowań. Ruch zawodowy zanotować może dość poważne sukcesy na odcinku poprawy bytu mas pracujących, zawarcie umów zbiorowych w podstawowych gałęziach przemysłu, uregulowanie sprawy urlopów i zorganizowanie Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Reakcja pomimo poniesienia zdecydowanej klęski nie chce zejść z widowni życia politycznego i wszelkimi środkami próbuje sparaliżować życie gospodarcze i odbudowę kraju. Skrytobójczymi mordami działaczy demokratycznych, oficerów i żołnierzy W. P. i Armii Czerwonej, masowymi mordami ludności wiejskiej (Wierzchowiny), antysemickimi pogromami (Kraków — Rzeszów) korupcją, łapownictwem i szabrownictwem, próbą zdobycia utraconych fabryk i folwarków (reprywatyzacja) agitacją przeciwko kontyngentom celem wygłodzenia miast, inspirowaniem zatargów we fabrykach, — reakcja próbuje zdobyć utracone pozycje i przywrócić stary reżim endecko-sanacyjny, reżim bezrobocia, Brześcia i Berezy Kartuskiej. Wbrew próbom i podszeptom reakcji świat pracy w Polsce, mimo ciężkich warunków bytu, spowodowanych wojną i rabunkową gospodarką okupanta, stanął do odbudowy życia gospodarczego i swoim bohaterskim wysiłkiem i samozaparciem osięgnął szereg wspaniałych sukcesów w dziedzinie odbudowy i uruchomienia przemysłu.

Nowy stosunek do pracy, podniesienie wydajności pracy, nowy stosunek do własności społecznej setek tysięcy robotników — oto odpowiedź jaką dała reakcji polskiej klasa robotnicza, przodująca część Narodu. Trwające jednak nadal skutki wojny i 5-letniej okupacji hitlerowskiej spowodowały, że położenie mas pracujących jest bardzo ciężkie, a większość kolejarzy, nauczycieli i innych pracowników państwowych na skutek złego zaopatrzenia, znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

Sprawa zaopatrzenia w opał i naftę mas pracujących jest też nie załatwiona.

Klasa robotnicza stojąc na stanowisku całkowitego zrealizowania manifestu lipcowego, domaga się natychmiastowego zrealizowania następujących postulatów:

1. przerzucenia całych świadczeń ubezpieczeniowych na pracodawców; 2. stworzenia specjalnego funduszu aprowizacyjnego, z którego pokryje się braki wynikające z niezrealizowania kart aprowizacyjnych; 3. specjalnej aprowizacji dla dzieci; 4. zaopatrzenia robotników i pracowników w opał i naftę; 5. polepszenia jakości chleba kartkowego; 6. podwyższenia płac pracownikom państwowym i samorządowym; 7. poprawy bytu emerytów oraz inwalidów; 8. dalszej rozbudowy żłóbków i przedszkoli; 9. rozdziału towarów z transportu UNRY; 10. walki ze spekulacją; 11. upaństwowienie i uspołecznienia niektórych zakładów pracy, aptek i kin. 12. oczyszczenia aparatu państwowego ze szkodliwych i reakcyjnych elementów; 13. sprawy kontyngentów; 14. stworzenia specjalnej komisji do walki z korupcją, bandytyzmem; 15. sądów ludowych.

My pracownicy zjednoczonego ruchu zawodowego przyrzekamy: podnieść wydajność pracy, wyjaśnić szerokim masom, że sprawa bytu mas pracujących i odbudowa kraju jest ściśle związana ze wzrostem wydajności pracy.

Wzywamy Braci Chłopów do współpracy tak jak my, pomimo niedojadania w stu i więcej procentach wykonujemy normy pracy. Odpłacimy Wam wytworzeniem większej masy produktów i przez to ich potanieniem.

Precz z rozbijaczami Jedności Narodowej. Niech żyje Jedność Narodowa!

Niech żyje Sojusz Robotników, Chłopów oraz Inteligencji. Niech żyje Demokracja!

Apel do braci chłopów

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych apeluje do swoich braci chłopskich o podtrzymanie jej wysiłku w pracy odbudowy kraju. Doceniając w pełni ciężary jakie spadły na chłopów wskutek najazdu hitlerowskich zbrodniarzy i ich wieloletniej okupacji, wielkie ofiary ludzkie i materialne chłopstwa w walce o wyzwolenie narodowe, wzywamy Braci Chłopów do zdecydowanego poparcia klasy robotniczej w jej walce o wykorzenienie z życia polskiego pielęgnowanej przez reakcję plagi kradzieży, spekulacji, łapownictwa, bandytyzmu i sabotażu, uchylania się od pracy odbudowy, która to plaga na chłopa nie mniejszym niż na robotnika kładzie się ciężarem.

Wzywamy Braci Chłopów do współpracy, celem wykorzenienia z polskiego życia społecznego agentów sanacyjno-faszystowskiej reakcji, która jest współwinna wszystkim naszym nieszczęściom, a teraz spowodowane przez siebie trudności gospodarcze chce wykorzystać dla odbudowy swojego panowania — dla odbudowy przedwojennego ładu niesprawiedliwości, wyzysku i terroru, dla odebrania chłopom ziemi.

Stwierdzamy, że jedynym celem pracy robotników jest odbudowa kraju i dostarczenie wsi i miastu jak największej ilości produktów przemysłowych bez których one nie mogą się na dłuższą metę obyć.

Jednak robotnicy i ich rodziny dziś nie dojadają. Im bardziej będą syci tym prędzej wytworzą niezbędne dla wsi i miasta produkty. Od Was Bracia Chłopi zależy to, żeby robotnik nie był głodny i żeby Wam jak najprędzej potrzebne produkty mógł dostarczyć. W imię tych wspólnych interesów i wspólnych celów apelujemy do Was:

„Tak jak my, pomimo niedojadania, w stu i więcej procentach wykonujemy normy pracy, tak Wy w stu procentach wykonajcie dostawy dla naszego wyżywienia. Odpłacimy Wam wytworzeniem większej masy produktów i przez to ich potanieniem.

Przeciw wyrokowi w Paderborn

Świadomi popełnianych na wszystkich narodach Europy zbrodni niemieckich, a zwłaszcza pomni zbrodni popełnionych na narodzie polskim, zebrani na wiecu uchwalają jak najbardziej kategoryczny protest przeciwko wyrokowi wojskowego trybunału brytyjskiego w Paderborn przeciwko 48 Polakom.

Młodzi Polacy skazani zostali na kary śmierci i długoletnie więzienia przez sąd angielski za to tylko, że sprowokowani przez Niemców mścili się za swe krzywdy.

Wyrok ten oburza cały naród polski. Wyrok ten uważamy jako prowokację przeciwko Polsce i całemu narodowi polskiemu, który nigdy nie zapomni pieców Majdanka, katuszy Dachau, Treblinki, Guzen, Oranienburga, Oświęcimia, Buchenwaldu, Mauthausen oraz bestialstwa i sadyzmu niemieckiego w Radogoszczy.

Zebrani domagają się natychmiastowego zwolnienia skazanych i umożliwienia im powrotu do kraju.

Precz z międzynarodową reakcją zakłócającą pokój światu!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

Niech żyje Polska Demokratyczna, oparta na przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz ze wszystkimi narodami miłującymi zgodę i pokój światu!

W rocznicę oswobodzenia Pragi

(Polpress). Z okazji pierwszej rocznicy oswobodzenia Pragi spod hitlerowskiego jarzma, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało poniższy rozkaz:

„Żołnierze! Dziś mija rok od dnia, gdy I-sza dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki walcząc o wolność stolicy naszej Warszawy, wyzwoliła spod hitlerowskiego jarzma prawobrzeżną jej część — Pragę. Po ciężkich krwawych bojach żołnierz polski, walcząc ramię w ramię z sojuszniczą Armią Czerwoną przełamał potężny pas niemieckich umocnień i przyniósł wolność setkom tysięcy współbraci, ratując Pragę od losu, który stał się udziałem reszty naszej stolicy. Po bohatersku bił się żołnierz, spiesząc z pomocą braciom swym ginącym na drugim brzegu w ogniu walki powstańczej. Nie szczędził ofiary ze swej krwi i życia, stoi ocalała Praga, jako wieczny pomnik chwały żołnierza I Armii, który z dalekiej ziemi radzieckiej szedł w trudzie wojennym na zachód, niosąc swym braciom wyzwolenie z faszystowskiej niewoli.

Entuzjastycznie powitała ludność Pragi wkraczające oddziały, kto mógł chwytał za broń, by w jednym szeregu z żołnierzami pędzić nienawistnego wroga za Wisłę. Kobiety, dzieci nie bacząc na niebezpieczeństwo, wyległy na ulice miasta, manifestując swą radość z powodu uwolnienia i czynnie pomagając walczącym. W ogniu walki cementowała się jedność wszystkich uczciwych Polaków patriotów. Szturm Pragi — to jedna z najwspanialszych kart historii oręża polskiego, a wysokie odznaczenie Związku Radzieckiego — order „Czerwonego Sztandaru" i podziękowanie Generalissimusa Stalina, otrzymane przez I dywizję piechoty za zwycięską bitwę o Pragę, są dowodem wysokiej oceny działań bojowych dywizji przez najwyższe dowództwo Czerwonej Armii.

Żołnierze! I dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki zdobywając Pragę — dobrze spełniła swój obowiązek wobec Ojczyzny i Narodu. W uznaniu zasług I dywizji piechoty w walce o Pragę na wieczną pamięć czynów i bohaterstwa oficerów, podoficerów i żołnierzy rozkazuję:

1. nadać I dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki miano „warszawskiej",

2. odznaczyć sztandar 1 warszawskiej dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki orderem „Krzyża Grunwaldu" 3 klasy,

3. najbardziej zasłużonych oficerów, podoficerów i żołnierzy przedstawić do odznaczeń. Chwała bohaterom poległym w walce o wolność.

Naczelny Dowódca W. P.
w zastępstwie (—) Korczyc Władysław, gen. broni
Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P.
do spraw pol.-wych.
(—) Spychalski Marian, gen. dywizji

Memorandum delegacji radzieckiej

Londyn, 16. 9. (Polpress). W kołach politycznych utrzymują, że bezpośrednio po opracowaniu warunków traktatu pokojowego z Włochami, ministrowie spraw zagranicznych zajmą się sprawą traktatów pokojowych dla państw bałkańskich. W sprawie tej delegacja radziecka przygotowała memorandum, w którym mowa m. in. o przyłączeniu do Rumunii Transylwanii, oraz uchyleniu uchwał wiedeńskich z roku 1940. Memorandum radzieckie przewiduje odszkodowanie w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich i ustalenie granic rosyjsko-rumuńskiej nad Dunajem, zgodnie z linią graniczną z roku 1940. W sprawie Bułgarii przewiduje memorandum radzieckie wycofanie wojsk bułgarskich z Jugosławii i Grecji, zwrot własności greckiej i jugosłowiańskiej, oraz pomoc żywnościową Bułgarii dla Grecji i Jugosławii.

Belgijski minister spraw zagranicznych w Waszyngtonie

Waszyngton, 16. 9. (Polpress) — Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak, przybył do Waszyngtonu, celem omówienia z zastępcą ministra spraw zagranicznych — Achesonem, kwestii finansowych i gospodarczych.

Rozwiązanie gwardii narodowej w Grecji

Londyn, 16. 9. (Polpress). Od dnia 16 września służba bezpieczeństwa w Grecji będzie się znajdowała pod kontrolą komisji brytyjskiej. Gwardia narodowa będzie zastąpiona przez policję i żandarmerię

Kontrola nad Dardanelami

Londyn, 16. 9. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że rząd turecki przesłał 5 ministrom spraw zagranicznych, obradującym w Londynie, memoriał w którym wyraża zasadniczo zgodę na międzynarodową kontrolę nad Dardanelami.

Bezrobocie w Ameryce

Nowy Jork, 16. 9. (Polpress) — Urzędowo ogłoszono, że w ciągu ostatniego tygodnia zwolniono 270 000 robotników. W ciągu pierwszego tygodnia po kapitulacji Japonii 1 730 000 robotników straciło pracę. W ciągu ostatnich 3 tygodni zredukowano łącznie 2 730 000 pracowników. Największe redukcje nastąpiły tam, gdzie znajdują się zakłady budowy samolotów i doki okrętowe.

Sprawa austriackich przestępców wojennych

Wiedeń, 16. 9. (Polpress). Rząd austriacki powołał do życia dwie komisje, które mają się zająć sprawą austriackich przestępców wojennych. Zadaniem pierwszej komisji jest przekazanie trybunałowi w Norymberdze spraw: Seyss Inquarta, Kaltenbrunnera, Baldura von Schiracha i Guidor Schmigla. Zadaniem drugiej komisji jest sporządzenie listy osób, które zostaną przedstawione przez austriacki sąd za zbrodnie wojenne.

Wielkie mocarstwo — małym państwem

Gdy spojrzymy na mapę Azji z roku 1895 — zobaczymy tam państwo „wschodzącego słońca" obejmujące tylko wyspy macierzyste i nic więcej. Pół wieku — w życiu państwa — to niewiele, a jednak w tym czasie Japonia stała się państwem, które sięgało po panowanie nad Azją i całym Pacyfikiem. W roku 1945 trzeba znów spojrzeć na mapę, aby uświadomić sobie rozmiary klęski i upadku.

Wojna chińsko-japońska w roku 1894—95 przynosi pierwsze zwycięstwo Japonii, lecz nie zbyt duże zdobycze — tylko wyspę Formozę — gdyż mocarstwa europejskie sprzeciwiały się większej grabieży. Druga wojna zwycięska z carską Rosją w roku 1904—1905 dała Japonii większe korzyści. Uzyskuje ona południowy Sachalin, półwysep Kwantung (porty: Arthur i Dairen) i południową część kolei wschodnio-chińskiej. Zwycięstwo nad Rosją carską wykazało, że Japonia nie jest tylko państwem egzotycznym, lecz siłą, z którą należy się poważnie liczyć. Po roku 1905 — Japonia zajęła poważną pozycję w rzędzie mocarstw świata. W roku 1910 Japończycy wcielają do swojego państwa półwysep Koreę i stają mocno na kontynencie azjatyckim. W wielkiej wojnie w roku 1914—18 Japonia walczy po stronie koalicji i otrzymuje niewielkie posiadłości niemieckie w Azji. Gdy państwa europejskie i Ameryka tracą siły na walkę z Niemcami — Japonia rozwija swój przemysł i wkracza na rynki światowe, a przede wszystkim do Chin.

W roku 1918 walczące na kontynencie europejskim mocarstwa są wyczerpane — Japonia jest w pełni sił. To przewróciło w głowie militarystom japońskim.

Chcąc urzeczywistnić swoje zaborcze plany — odrywa Japonia — w roku 1931 — od Chin Mandżurię i część Mongolii — tworząc z tych ziem operetkowe państwo Mandżu-Kuo, będące całkowicie pod wpływem japońskim. W roku 1937 samuraje sięgają po Chiny — jak po pewną zdobycz, lecz natrafiają na twardy opór. Lud chiński broni się przed najazdem wroga. Walka ta trwała aż do chwili obecnej.

Gdy Hitler ruszył na podbój świata i stanął nad brzegami kanału La Manche i pod murami Moskwy — Japończycy uznali, że nadszedł czas, by uderzyć na Amerykę i Anglię. 8 grudnia 1941 rozpoczyna się seria błyskawicznych zwycięstw nad zaskoczonym i nieprzygotowanym przeciwnikiem. Bez wypowiedzenia wojny, flota i lotnictwo japońskie napadły zdradziecko na bazę floty amerykańskiej — w Pearl Harbour. Wojska japońskie zajmują francuskie Indochiny Syjam, półwysep Malajski, wielkie wyspy: Jawę, Sumatrę, Celebes, Borneo, Nową Gwineę, Filipiny i zagrażają Australii...

Tymczasem mocarstwa sprzymierzone przygotowują wielki program: najpierw Niemcy, potem Japonia. Zahamowano napór u granic Indyj i u brzegów Australii — następnie wolno i systematycznie przystąpiono do generalnej rozprawy. Japonia rozciągnięta, miota się na niezmierzonych przestrzeniach lądowych i wodnych próbując bezskutecznie strawić to, co zdobyła. W momencie zgniecenia hitleryzmu dni Japonii były policzone. Bomba atomowa i przystąpienie do wojny Związku Radzieckiego przyspieszyły koniec „wielkoazjatyckiego cesarstwa".

Warunki kapitulicji odbierają Japonii wszystkie zdobycze terytorialne i ograniczają jej suwerenność tylko do czterech głównych wysp macierzystych i kilku pomniejszych.

Oto co traci Japonia — w myśl ultimatum poczdamskiego:

Mandżurię o powierzchni 1 302 000 km kw. i 40 milionach mieszkańców; jedną z najbogatszych prowincji Chin i ośrodek przemysłu metalurgicznego, rozbudowanego przez Japonię.

Koreę — o powierzchni 220 000 km kw., zamieszkałą przez 23 miliony ludności.

Półwysep Kwantung z dwoma wielkimi portami: Port Arthur i Dairen — o powierzchni 3729 km kw. i 1 700 000 mieszkańców.

Południową część wyspy Sachalin, czyli 34 680 km kw. obszaru i 330 000 mieszkańców. Bardzo rozwinięte rybołówstwo tych stron ułatwiało zaprowiantowanie Japonii podczas wojny. Rosjanie od dawna podkreślają swoje prawa do południowego Sachalinu, który Japonia zagarnęła w r. 1905 i do wysp Kurylskich, zagarniętych przez Japonię w r. 1875. Odzyskanie tych terenów jest celem, do którego polityka radziecka dążyła od dawna. Mają one ważne znaczenie strategiczne, gdyż dadzą Zw. Radzieckiemu możność kontroli wysp japońskich.

Dalej Japonia traci: Wyspę Formozę — zabraną Chinom po wojnie chińsko-japońskiej 1895 r. o powierzchni 35 940 km kw. i z 5 250 000 mieszkańców.

Wyspy Riu-Kiu (w tym Okinawa).

Wyspy Marshall'a, Karoliny, Mariany i Palau, znajdujące się pod zarządem Japonii od 1919 r. na mocy decyzji Ligi Narodów.

Siedem Wysp Koralowych, o powierzchni około 1000 km kw., których przynależność do Japonii nie była uznawana przez Anglię i Francję.

Japońskie „cesarstwo wielkoazjatyckie" wróciło do roli małego państwa — jakim było przed rokiem 1895. Podzieliło los swoich wspólników: „imperium rzymskiego" i „tysiącletniej Rzeszy".

J. G.

Świetlice fabryczne wykształcą nowy typ pracownika

W Polsce demokratycznej może być pełnowartościowym obywatelem jedynie i wyłącznie człowiek pracy. Jest sprawą obojętną jaki stopień w hierarchii społecznej obywatel zajmuje i nie jest ważny rodzaj wykonywanej pracy. Górnik i hutnik obok inżyniera czy uczonego zyskają taki sam szacunek i uznanie, jeżeli obowiązki swoje wykonywać będą sumiennie i z pełnym oddaniem. Miernikiem wartości pracy jest stopień jej użyteczności i suma korzyści, jaką czerpie z niej społeczeństwo i państwo. Praca rąk jest tak samo ważna, jak praca mózgów.

Dlatego obywateli pracujących należy otoczyć szczególną opieką, należy w miarę możności trudy ich umniejszać, a warsztaty pracy tak zorganizować i urządzić, aby robotnik czy naukowiec czuł się w nich dobrze, nie odczuwał przymusu pracowania, a raczej wykonywał swe zajęcia z zamiłowaniem i upodobaniem. Warsztaty pracy, w których pracownik spędza większą część dnia muszą stać się miejscami, w których pobyt należy raczej do przyjemności i z których nie ucieka się na odgłos dzwonka czy gwizdka, obwieszczając koniec obowiązków.

Dla każdego przedsiębiorstwa czy placówki pracownik jest tym wartościowszy, im bardziej interesuje się środowiskiem, w którym jest czynny i im więcej dobro przedsiębiorstwa leży mu na sercu. Taki pracownik również w czasie wolnym od zajęć lubi przebywać na terenie fabryki czy urzędu, zrasta się z nim jak z drugim domem rodzinnym i chroni placówkę, jak gdyby była jego własnością.

Dla umożliwienia pracownikowi spędzania wolnych od zajęć godzin w czystej atmosferze koleżeństwa i dania mu tego na co normalnie nie zawsze może sobie pozwolić — a mianowicie godziwej i bezpłatnej rozrywki, prasy codziennej i periodycznej, dobrej książki, możliwości dokształcania się zawodowego wysłuchania wykładów i odczytów popularno-naukowych, posłuchania audycyj radiowych — organizuje się obecnie świetlice fabryczne i zakładowe. W tych ognisk i miejscach zebrań skierowuje się zainteresowania pracowników na problemy społeczne, na zagadnienia oświatowe i kulturalne, a równocześnie odstręcza się ich od nieproduktywnego spędzania czasu w miejscach, będących siedliskami wszelakich zaraz społecznych. W świetlicach fabrycznych wykształcać się będzie nowy typ pracownika, świadomego swej roli w państwie i usiłującego być dla społeczeństwa coraz bardziej pożytecznym.

Takie świetlice w Polsce już powstają.

Jedną z nich, szczególnie piękną otwarto w dniu 15 bm. w fabryce „Luboń-Wronki" — Przemysł Ziemniaczany w Luboniu. Uroczyste otwarcie zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz, partyj politycznych i prasy; między innymi: wicestarosta poznański powiatowy ob. Goździejewski, ob. Kamińska z P. P. R-u, ob. mgr Kulczycki, ob. mgr Aniszczenko, ob. Tkaczyk. Z okazji uroczystości wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień a kierownikom świetlicy złożono życzenia owocnej pracy. Zebrani pracownicy uchwalili również wysłanie do Warszawy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz do Ambasady Brytyjskiej rezolucyj, protestujących przeciwko zapadłemu w Paderborn wyrokowi.

W nieoficjalnej części programu zespoły fabryczne popisywały się występami artystycznymi.

Należy przypuszczać, że na terenie Wielkopolski akcja organizowania i urządzania świetlic fabrycznych będzie dobrze pojęta i doceniona tak przez kierownictwo zakładów jak również przesamych pracowników. Życzyć sobie należy, aby tych świetlic nigdzie nie zabrakło.

T. P.

Z życia Wielkopolski

Wielkopolska — centrum przemysłu ziemniaczanego

Już przed wojną Wielkopolska była centrum przemysłu ziemniaczanego, gdyż dawała 75% produkcji ogólno-krajowej. Oprócz gorzelń posiadała cały szereg krochmalni i syropiarni rolniczych oraz największe w Polsce krochmalnie przemysłowe.

Ogólna przeróbka ziemniaków w tych krochmalniach, syropiarniach i dekstryniarniach wynosiła w kampanii 200—220 000 ton. W okresie wojny okupant nie przeprowadził w zakładach zupełnie inwestycyj — przeciwnie, jeśli chodzi o wielkie zakłady, prowadząc politykę rabunkową, wykorzystał je w 100%.

Obecnie na terenie Wielkopolski w dawnych jej granicach istnieją: 6 krochmalni, 2 syropiarnie, 2 dekstryniarnie, które znajdują się pod zarządem Rejonowego Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu oraz 13 krochmalni rolniczych, którymi administruje Wojewódzki Urząd Ziemski. Poza tym jest jeszcze 5 krochmalni produkujących półfabrykaty, które jednak na skutek działań wojennych zostały zniszczone i chwilowo nie będą uruchomione.

Na ziemiach przyłączonych do województwa poznańskiego znajdowało się 14 krochmalni, w tym kilka krochmalni i syropiarni przemysłowych. Niektóre, szczególnie w Krzyżu i Gorzowie nie będą uruchomione z powodu wywiezienia maszyn i urządzeń.

Należy podkreślić, że mimo ciężkich warunków, jednak dzięki obywatelskiej postawie załóg robotniczych i wykazanej sprężystości kierownictwa przeprowadzono zaraz po wyrzuceniu okupanta w 5-ciu fabrykach miesięczną kampanię wiosenną na podstawie umowy z Armią Radziecką. — Obecnie są czynne syropiarnie w Luboniu i we Wronkach. Pomimo krótkiego czasu jaki pozostał po kampanii wiosennej, przeprowadza się w związku z kampanią jesienną we wszystkich fabrykach prace remontowe.

W stosunku do lat przedwojennych nowa kampania zapowiada się w bardzo skromnych rozmiarach, z uwagi na to, że 1) ze zbiorów ziemniaków w Wielkopolsce trzeba będzie zabezpieczyć w pierwszym rzędzie odpowiednie ilości ziemniaków na zasiewy, nie tylko dla dotychczasowych, lecz i nowo przyłączonych ziem i 2) zapewnić wyżywienie ludności cywilnej i Armii. Resztę dopiero będzie można zużyć na cele przemysłowe. Wg. danych orientacyjnych w kampanii jesiennej przewiduje się przeróbkę ziemniaków w ilości 120 000 ton. Udanie kampanii uzależnione jednak jest od otrzymania taboru kolejowego na przewóz ziemniaków oraz dostatecznej ilości węgla. Dla zwózki ziemniaków potrzeba będzie minimum 500 wagonów kolejowych, które będą na okres 60—75 dni w stałym ruchu.

Przed wojną przemysł ziemniaczany wysyłał swoje produkty również za granicę, szczególnie do Anglii, Włoch, Belgii itd. W ostatnim roku przed dwojną eksportowano 100 000 kwintali mąki ziemniaczanej i 35 000 kwintali dekstryny. Wynika z tego, że po unormowaniu życia gospodarczego przemysł ziemniaczany będzie znów stanowił ważną pozycję w bilansie handlowym Państwa. — Ze względu na dostarczanie w przyszłości przez ziemie odzyskane wielkich ilości surowca fabryki przemysłu ziemniaczanego położone na tych terenach pracować będą niewątpliwie tylko na eksport. Dawną produkcja tych zakładów równała się naszej produkcji ogólnokrajowej.

Osobny dział przemysłu ziemniaczanego stanowią fabryki płatków ziemniaczanych na paszę. W normalnych warunkach i ten dział nastawiony był wybitnie na eksport.

LK

KRONIKA POZNAŃSKA

Poniedziałek, dnia 17 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Pięć ran św. Franciszka.

Kalendarz słowiański — Drogosława.

Organizacja przemysłu prywatnego

Dla uzgadniania interesów przemysłu prywatnego z interesami państwa powołano w swoim czasie do życia Związek Fabrykantów. Na ostatnim walnym zebraniu organizację przemianowano na „Związek Przemysłowców na Województwo Poznańskie". Zjednoczenie opiekuje się zakładami pracy prywatnego przemysłu na obszarze naszego województwa i podlega Izbie Przemysłowo Handlowej w Poznaniu. Związek współdziała w ogólnych pracach przy ustaleniu planowej produkcji, pośredniczy w zaopatrywaniu zakładów w surowce i materiały, współdziała w organizowaniu zbytu. Prace związku przeprowadzane są w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu.

W skład Zarządu weszli: ob. Fr. Maciejewski — prezes, ob. Wł. Stopa i ob. Włodzimierz Czepczyński jako wiceprezesi. W dniu 11 bm. organizacja obchodziła 35-lecie swej działalności. Związek przeprowadza obecnie rejestrację członków w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, przy ul. Mickiewicza 31.

O nowy narybek lotniczy

W biurze Departamentu Lotnictwa Cywilnego odbyło się ostatnio zebranie Aeroklubu poznańskiego, na którym przemówienie wygłosił insp. lotnictwa szybowcowego ob. Czarnecki. Ze sprawozdania jego wynikało, że dzięki wysiłkom kilku członków klubu, uratowano znaczną ilość sprzętu lotniczego. Okręg poznański jest tak dalece zaopatrzony, że dopomagać może innym dzielnicom. Zabezpieczono między innymi około 100 szybowców, 1000 silników lotniczych, wielką ilość sprzętu pokładowego i innych przyrządów.

Celem Aeroklubu jest szkolenie lotników sportowych: szybowcowych i motorowych na organizowanych kursach teoretycznych i praktycznych. Zainteresowanie młodzieży tymi kursami jest ogromne. Dla udostępnienia adeptom przeszkolenia praktycznego, rozpoczęto prace nad utworzeniem szybowiska w Kobylnicy. W projekcie jest organizowanie lotów pasażerskich.

Bolączką klubu jest brak benzyny. We znaki daje się również brak spadochronów.

Podwyższenie emerytur

Jak donosi Polpress, na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 12 bm. uchwalono dwa dekrety zmierzające do polepszenia bytu emerytów, wdów i sierót, a mianowicie: dekret, przyznający prawo do tymczasowego zaopatrzenia emerytalnego żonom i dzieciom emerytowanych funkcjonariuszy państwowych i emerytowanych zawodowych wojskowych, którzy zginęli w czasie wojny oraz dekret o dodatku prześciowym do zaopatrzeń emerytalnych pracowników państwowych. Dodatek ten będzie wynosić od 250 do 450 zł zależnie od wysokości przyznanego zaopatrzenia emerytalnego.

Ukazały się więc oczekiwane z wielką niecierpliwością dekrety o polepszeniu bytu, a jakkolwiek nie zaspakajają one wszystkich potrzeb wyniszczonej wojną najbiedniejszej klasy społecznej, świadczą jednak o zrozumieniu jej położenia przez czynniki miarodajne i szczerą chęć złagodzenia nędzy.

Przy nadchodzącej zimie doraźna pomoc dla emerytów, wdów i sierót przez wypłacenie dodatku wstecz od 1 marca br. i bodaj części emerytur zaległych od roku 1939 byłyby tylko aktem sprawiedliwości społecznej.

zyg

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: godz. 18-ta — koncert Ewy Bandrowskiej.
Teatr Polski: godz. 18-ta — „Ziemia oskarża".
Miejski Teatr Marionetek: godz. 17-ta — „Śpiąca królewna".

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Nr 217". **Jedność:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Tęcza". **Polonia:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Zdradziecka kula". **Warta:** godz. 15, 17 i 19-ta — „Tęcza". **Wolność:** godz. 15, 17 i 19-ta — „Zdradziecka kula".

Koncerty:

Teatr Wielki: godz. 18-ta — Występ Ewy Bandrowskiej.

Komunikaty

Koedukacyjna Filia Państw. Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu na Górczynie przy ul. Bosej 9 — rozpocznie naukę w najbliższym czasie. Uczniowie i uczennice kl. I, II i III, młodsi i dorośli z Górczyna i wszyscy, którzy z powodu przepełnienia tych klas do gimnazjum nie zostali przyjęci — zgłoszą się do wpisów z dokumentami w dyrekcji filii, przy ul. Bosej 9 — począwszy od dnia 17 bm. w godz. od 10 do 12-tej, pomimo, że już wpisani są do innych gimnazjów..

„Wilno w okresie wojny". Taki tytuł ma referat, który wygłosi prof. Otrębski w środę, dnia 19 bm., o godz. 17-tej w lokalu Seminarium Historycznego U. P. przy ul. Stolarskiej 7, III piętro.

Związek Zaw. Pracowników Branży Skórzanej zaprasza wszystkich członków Oddziały oraz Cech Szewców i Cholewkarzy w Poznaniu na zebranie, które odbędzie się 17 bm, o godz. 17.30 przy ul. Grobla 25.

Czerwona Armia (lotnicy) — Legia II dziś o godz. 17-tej na małym stadionie (błonie wildeckie).

Zebrania w dniu 19 września

Związek Zaw. Lekarzy Dentystów o godz. 18.30 w lokalu Okręgowej Izby Lekarsko-Dentystycznej.

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 18 bm.

6.50 Dziennik poranny; 7.35 Streszczenie dziennika i o czym pisze prasa stołeczna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek; 12.00 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Koncert; 12.40 Komunikaty; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.15 Audycja dla wsi; 13.30 „Jedziemy na Zachód"; 13.50 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego z udziałem Leona Dolata (flet) akompaniuje Hieronim Szperka; 15.00 Muzyka polska; 15.35 Kwadrans milicyjny; 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.15 Koncert; 16.40 Przegląd codzienny; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Wielkopolski dialog regionalny z udziałem ob. ob. Skrzypczaka i Kaczmarka; 18.15 Chwila jazzu; 18.20 Koncert; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin; 19.00 Felieton polityczny; 19.05 „Z życia narodów słowiańskich"; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert w wykonaniu kwartetu wokalnego Klemensa Waberskiego oraz Marii Laskowskiej (śpiew), Marian Obst (akompaniament); 20.15 Powieść radiowa pt. „Stolica"; 21.15 Lekka muzyka symfoniczna; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin

TEATR WIELKI
Poniedziałek, 17 września o godzinie 18-te
Jedyny koncert
Ewy Bandrowskiej
słynnej śpiewaczki
Przy fortepianie dyr. Zygm. Wojciechowski
Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego. 7300

Kupię większą ilość
kawy, herbaty i kakao
IGNACY JURKIEWICZ
Import Kawy i Herbaty
Leszno, ul. Wolności 17, II p. 7198

Przedstawiciel fabryki CENTRA na Kraków i województwo poszukuje dalszych przedstawicielstw lub na własny rachunek artykułów rowerowych lub masowej produkcji i markowych. Do dyspozycji posiadam biuro, magazyn i auto.
Wiadomość: F-ma ŚWIATŁO, R. Ługowski, Kraków, Floriańska 6, tel. 550-98. 7215

Drzewa owocowe
krzewy ozdobne
polecają
SZKÓŁKI DRZEW
A. i J. JESKE
Jelonek p. Suchylas stacja kolejowa Złotniki 7067

Wytwórnia Haftów
i Paramentów Kościelnych
CHORĄGWI i SZTANDARÓW
Józef Łowiński, Poznań,
Wielkie Garbary 45
Liczne uznania za dotychczasową pracę 7167

Baterie kieszonkowe, anodówki
DAIMON
Generalna sprzedaż
M. Mielcarski, Poznań,
Ogrodowa 19 (przy Półwiejskiej) 7081

Okucia budowlane,
kłódki t. „Arma", wkrętki, gwoździe, szpadle, przybory szewskie (teksy tępe i ostre), wyroby iglarskie, papę
poleca
koncesjonowana hurtownia
D/H
W. Maciukiewicz & J. Trawiński
Częstochowa, Aleja 2, Tel. 21-23 7029

Transporty
samochodami ciężarowymi
zamówienia przyjmuje
Pietrzyński
Poznań, ul. Zwierzyniecka 8 7087

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3, Telefon 78-64
Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10, I ptr. Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—1849